

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 14 października 2015 r.***

***Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym***

***w składzie:***

***Przewodniczący*** SSO Agata Dybek - Zdyń

***Ławnicy*** Joanna Golicz, Jadwiga Pieluszyńska

***Protokolant*** K. P.

***przy udziale prokuratora*** Artur Bula

***po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16.09.2015 r., 07.10.2015 r.***

***sprawy***

**1. *K. M. (1) urodz. (...) w P.***

syna P. i J. zd. D.

***oskarżonego o to, że:***

I. w dniu 10 kwietnia 2015 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z D. L., posługując się nożem, grożąc jego natychmiastowym użyciem wobec W. C., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N., aparatu fotograficznego marki C. oraz plecaka w kolorze szaro-czerwonym o łącznej wartości 3750 zł na szkodę W. C.,

***tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk***

II. w dniu 10 kwietnia 2015 r. w P. użył wobec W. C. groźby bezprawnej pozbawienia życia, działając w celu wywarcia na niego wpływu jako na świadka dokonanego na nim przestępstwa rozboju.

***tj. o przestępstwo z art. 245 kk***

**2. *K. M. (2) urodz. (...) w B.***

syna T. i W. zd. T.

***oskarżonego o to, że:***

III. w dniu 10 kwietnia 2015 r. w P. przyjął od znanych mu osób telefon komórkowy marki N. wiedząc, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego, to jest przestępstwa rozboju dokonanego tego samego dnia na osobie W. C., a następnie telefon ten użytkował do dnia 16 kwietnia 2015 r. przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 17.05.2011 r. sygn. akt VI K 295/11, za umyślny czyn podobny z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 10.08.2012 r. do dnia 10.08.2013 r.

***tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

orzeka:

1. uznaje oskarżonego **K. M. (1)** za winnego popełnienia zarzuconego mu w punkcie I czynu, wyczerpującego znamiona art. 280 § 2 kk i za to na mocy art. 280 § 2 kk skazuje go na karę **3 (trzech) lat** pozbawienia wolności;
2. uznaje oskarżonego K. M. (1) za winnego popełnienia zarzuconego mu w punkcie II czynu, wyczerpującego znamiona art. 245 kk i za to na mocy art. 245 kk skazuje go na karę **6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;
3. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego K. M. (1) karę łączną **3 (trzech) lat** pozbawienia wolności;
4. mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu K. M. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia **16.04.2015 r.** do **14.10.2015 r.**;
5. uznaje oskarżonego **K. M. (2)** za winnego popełnienia zarzuconego mu w punkcie III czynu z tym, że czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 17.05.2011 r. sygn. akt VI K 295/11, za umyślny czyn podobny z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 10.08.2012 r. do dnia 10.08.2013 r. – czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 291 § 1 kk skazuje go na karę **10 (dziesięciu) miesięcy** pozbawienia wolności;
6. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. (1) kwotę 720 zł + 23% VAT łącznie kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100 zł) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. M. z urzędu;
7. na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych K. M. (1) i K. M. (2) od uiszczenia kosztów sądowych i opłaty, którymi obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt IV K 125/15**

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony W. C. pasjonuje się fotografią. W ramach swojego hobby objeżdża wybrane miejsca na Śląsku, utrwalając je w obiektywie. W dniu 10 kwietnia 2015 roku pokrzywdzony w godzinach przedpołudniowych, tj. około 11:00 udał się samochodem do P. na ul. (...), obok punktu skupu złomu. Zabrał ze sobą szaro-czerwony plecak w którym znajdował się aparat fotograficzny typu lustrzanka analogowa marki C. model S. z obiektywem C. (...). Oprócz tego w kurtce miał schowany m.in. telefon komórkowy marki N. (...). Po przyjeździe na miejsce zostawił samochód obok punktu skupu złomu i wszedł na teren nieużytków (hałd). Dostrzegł tam grupę mężczyzn w przedziale wiekowym od 20 do 35 lat. W momencie, gdy przechodził obok nich - z aparatem fotograficznym przewieszonym przez ramię - zaczęli go pytając, co tam robi, na co pokrzywdzony odparł, iż ma zamiar porobić zdjęcia. Zapytali go też, czy nie chce się przypadkiem pozbyć aparatu. Pokrzywdzony, zamierzając załagodzić sytuację, zaproponował im zapalenie papierosa. Byli wśród nich K. M. (1) o wzroście około 176 cm - ubrany w zieloną kurtkę z kapturem i szerokie spodnie dresowe koloru ciemnoszarego, czarne sportowe buty i czarną czapkę oraz D. L. mierzący około 172 cm - ubrany w ciemno - granatowy polar rozpinany na zamek błyskawiczny. Po 3-4 minutowej rozmowie jeden z grupy mężczyzn powiedział pokrzywdzonemu żeby stamtąd „spierdalał”. Pokrzywdzony słysząc to oddalił się w kierunku zaparkowanego poza obszarem nieużytków samochodu. W drodze powrotnej, po przejściu około 300 metrów, dogonili go K. M. (1) oraz D. L.. Zagrodzili mu drogę w ten sposób, że jeden stanął przed (K. M. (1)), a drugi (D. L.) - za pokrzywdzonym. K. M. (1) zażądał oddania aparatu fotograficznego, co pokrzywdzony uczynił. Następnie, nakazał W. C. ściągnąć plecak i zapytał o jego zawartość. Pokrzywdzony wahał się, czy oddać agresorom plecak. Wówczas mężczyzna w polarze - D. L. - wyciągnął z kieszeni srebrny nóż o długości ostrza około 15 do 20 centymetrów, koloru srebrnego, zwracając się

jednocześnie do pokrzywdzonego aby się pośpieszył, albo ten „sprzeda mu kosę”. W. C. oddał swój plecak. Później napastnik w zielonej kurtce - K. M. (1) - zażądał wydania telefonu komórkowego, do czego pokrzywdzony zastosował się w obawie o swoje życie. Odchodząc, mężczyzna w zielonej kurtce kazał pokrzywdzonemu stamtąd „spierdalać”, dodając, że jeśli zobaczy pały to go „zajebie”. Po tych słowach mężczyźni oddalili się w kierunku nieużytków, a pokrzywdzony odszedł do swojego samochodu i pojechał do pracy. W następstwie zaszłego zdarzenia, pozostawał pod wpływem silnego stresu, czuł się zagrożony. Po około godzinie, tj. około 12:20 W. C. powrócił na teren hałd. Został tam patrol straży miejskiej, który poinformował o zaszłym zdarzeniu. Ten z kolei skontaktował się z Policją. Po około 10 minutach na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze Policji. W trakcie relacji zdanej Policji pokrzywdzony oświadczył, że mienie w stosunku do którego dokonano zaboru warte jest około 3750 zł.

W tym samym dniu na terenie hałd przebywał K. M. (2). Miejsce to bowiem stanowiło dla niego rewir zarobkowania, gdzie pracował z grupą znajomych. Znajdował się wśród mężczyzn, którzy zaczęli W. C. zamierzającego zrobić zdjęcia w plenerze. Po tym, jak wraz z innymi nakazał pokrzywdzonemu stamtąd odejść, K. M. (2) już go nie widział. Nie widział też, czy ktoś poszedł za W. C.. Następnie pozostając dalej na hałdzie, w trakcie, gdy pił z kolegami alkohol, rozładował mu się telefon komórkowy. Wówczas, jeden z siedzących z nim mężczyzn zaproponował, że da oskarżonemu inny telefon, a ten go przyjął. K. M. (2) wiedział jednak, że oddany mu przedmiot pochodzi z przestępstwa, ponieważ już wtedy na terenie nieużytków Policja prowadziła poszukiwania skradzionego telefonu komórkowego.

W związku z prowadzonym w sprawie pokrzywdzonego W. C. postępowaniem przygotowawczym, w dniu 16 kwietnia 2015 r., dokonano przeszukania mieszkania położonego w P. przy ulicy (...), gdzie przebywał K. M. (2). W wyniku tak podjętych czynności Policja znalazła w przeszukiwanym lokalu kartę SIM o numerze (...) przypisaną do nr telefonu (...).

**Oskarżony K. M. (1)** przesłuchany po raz pierwszy w dniu 16 kwietnia 2015 r. w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 40). Na kolejnym przesłuchaniu w charakterze podejrzanego w dniu 17 kwietnia 2015 r. zmienił zdanie. Przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zastrzegł jednak, iż nie widział noża i nie słyszał słów kierowanych do pokrzywdzonego przez drugiego z napastników (k. 63-65). W toku postępowania przed tut. Sądem oświadczył, że przyznaje się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Wobec odmowy złożenia wyjaśnień w trybie art. 389 § 1 k.p.k. odczytano dotychczas złożone wyjaśnienia w trakcie postępowania przygotowawczego (k. 40, 63-65, 168). Oskarżony podtrzymał ich treść, nadmieniając, iż wcześniej nie przyznał się do zarzucanych mu czynów (k. 40) ponieważ przesłuchiwała go Policja. Wyjaśnił również, że nie widział noża (k. 301).

Uprzednio oskarżony K. M. (1) był karany sędownie. Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015 r. Sądu Rejonowego w T., sygn. akt VI K 1004/14 skazano go za pobicie w związku z którym orzeczono wobec oskarżonego karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. Czynów zarzucanych mu w niniejszym postępowaniu dopuścił się w okresie próby (k. 121-122, 301).

W lokalnym środowisku oskarżony posiada raczej ujemną opinię. Widywany jest w towarzystwie osób karanych sędownie, zdemoralizowanych. Na ewentualne uwagi go dotyczące reaguje przemocą fizyczną. Swoją postawą prezentuje bezkrytyczny stosunek do własnego postępowania. Z relacji rodziny oskarżonego wynika, że był dzieckiem sprawiającym trudności wychowawcze, nie stosował się do poleceń rodziców, a przed aresztowaniem utrzymywał kontakty z osobami ze środowisk kryminogennych. Aktualnie zarejestrowany jest w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Sporadycznie trudni się zbieraniem surowców wtórnych (k. 161-163, k. 215-217).

Oskarżony **K. M. (2)** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu będąc przesłuchiwanym w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego w dniu 17 kwietnia 2015 r. (k. 80, 83-84). Ostatecznie jednak, na rozprawie przed tut. Sądem, która odbyła się w dniu 16 września 2015 r. oświadczył, iż dopuścił się przypisanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa (k. 302v). Odnosząc się do odczytanych na tej rozprawie wyjaśnień - celem sprecyzowania na

zasadzie art. 389 §1 k.p.k - podał, że będąc przesłuchiwanym jako podejrzany (k. 80) „bardziej nie przyznawał się do rozboju”, wprawdzie posiadał telefon, ale w momencie gdy go otrzymał, nie wiedział, że pochodzi on z przestępstwa (k. 83-84).

Przed dniem dokonania paserstwa, oskarżony K. M. (2) był wielokrotnie karany. Skazano go, m.in. za przestępstwo z art. 286 §1 kk i art. 270 §1 kk. w zw. z art. 11 §2 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 17 maja 2011 r., sygn. akt VI K 295/11, którym orzeczono wobec oskarżonego karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres trzech lat (k. 125-126, k. 145-146).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby W. C. (k. 5-6), protokołów przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka (k. 27-28, 37-38, 66-67), wyjaśnień W. C. (k. 304-305), częściowo wyjaśnień K. M. (1) złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego (k. 40, 63-65, 168) oraz złożonych przed sądem (k. 300v-301), częściowo wyjaśnień D. L. złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego (k. 98, 106-107) oraz złożonych przed sądem (k. 301-302), częściowo wyjaśnień K. M. (2) złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego (k. 80, 83-84) i postępowania przed sądem (k. 302v - 303), protokołów oględzin miejsca (k. 15-16), protokołów przeszukania (k. 23-24, 25-26), protokołów okazania osoby K. M. (1) (k. 33-36), protokołu oględzin miejsca (42-43), protokołu przeszukania (k. 49-51, 52-53), protokołu przeszukania osoby K. M. (2) (k. 73-74), informacji KRK dotyczącej K. M. (1) (121-122), informacji KRK dotyczącej K. M. (2) (k.124-126), odpisów wyroków dotyczących K. M. (2) (k. 145-148, 151-155), protokołu oględzin rzeczy (k. 137-138), wykazu połączeń telekomunikacyjnych (k. 156-157), wywiadu środowiskowego dotyczącego K. M. (1) (k. 161-163, 215-217).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd zważył, że zeznania **pokrzywdzonego W. C.** były spójne, konsekwentne, logiczne i rzeczowe. Zeznając zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przewodu sądowego pokrzywdzony odpowiadał na pytania spontanicznie. Sąd ocenił zeznania te pozytywnie dając im wiarę.

Sąd dał częściowo wiarę wyjaśnieniom **oskarżonego D. L.** Oskarżony ten przyznał się do zarzucanego mu czynu. Złożone przez niego wyjaśnienia zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i złożone przed sądem, co do zasadniczego przebiegu zdarzeń korespondują z treścią zeznań pozostałych oskarżonych jak i samego pokrzywdzonego. Rozbieżności dotyczą jednakże faktu, czy oskarżony K. M. (1) widział w chwili dokonywania czynu przestępnego nóż wyciągnięty przez D. L. oraz czy miał świadomość kierowanych przez niego do pokrzywdzonego słów. W toku postępowania przygotowawczego bowiem D. L. oświadczył, iż on i K. M. (1) „stali obok siebie przy tym pokrzywdzonym” i K. M. (1) „musiał widzieć ten nóż” (k. 107). W trakcie postępowania przed sądem D. L. zeznał natomiast, że „K. mógł nie widzieć tego noża, stał tak, że mógł go nie widzieć”(…)Dodał, iż nie pamięta „jak wtedy stali”. Wypowiedź ta jest wewnętrznie sprzeczna. Zatem wobec tej okoliczności Sąd przyjął, iż K. M. (1) musiał widzieć nóż. Powyższy scenariusz zdarzeń tym bardziej odpowiada faktom, skoro jak zeznał sam pokrzywdzony, sytuacja była dynamiczna, a obaj oskarżeni przemieszczali się względem niego, „wystarczyło zrobić krok”. Podsumowując natomiast opisany fragment wypowiedzi pokrzywdzony stanowczo i w sposób nie budzący wątpliwości Sądu oświadczył, że „oskarżony K. M. (1) widział ten nóż i słyszał, co mówi oskarżony L.” (k. 308v). Nadto, uznanie zeznań D. L. za w pełni wiarygodne wyklucza ta jego wypowiedź w której podał, iż „chyba nic, co powiedział prokuratorowi nie jest nieprawdą”(k. 302).

Jednocześnie nadmienić należy, że oskarżony wyjaśnienia dotyczące sprawstwa paserstwa dokonanego przez K. M. (2) opiera li tylko na swoich przypuszczeniach (k. 301). Jego wypowiedzi wskazują, że dysponuje pośrednimi informacjami. Jedynie wydaje mu się „że telefon z tego miejsca zabrał K. M. (2)” (k. 107), oskarżonemu D. L. „obiło się o uszy”, iż K. M. (1) „miał zostać ujęty z tym telefonem”.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom **oskarżonego K. M. (2)**, w zakresie stwierdzenia, iż pokrzywdzony pojawił się na hałdzie z zamiarem zrobienia zdjęć, a grupa mężczyzn nakazała mu stamtąd odejść (k. 302 v.). Podobnie, za odpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy uznano wyjaśnienia dotyczące przyjęcia skradzionego telefonu komórkowego, tym bardziej, że są dla niego obciążające, a sam oskarżony przyznał się do zarzucanego mu w akcie

oskarżenia czynu. W pozostałej części, oświadczenia wiedzy K. M. (2) stanowiły dla Sądu znikome źródło dowodowe dla poczynienia rzetelnych ustaleń w przedmiocie dokonania rozboju przez K. M. (1), ponieważ wskazał on, iż po tym jak pokrzywdzony odszedł, nie wie czy ktoś poszedł za W. C. i nic więcej nie pamięta (k. 302v).

Wyjaśnienia **oskarżonego K. M. (1)** jawią się Sądowi jako oddające faktyczny bieg wypadków zaszłych w dniu dokonania czynu przestępnego na osobie pokrzywdzonego z wyjątkiem zanegowania przez K. M. (1) okoliczności, iż widział nóż. Temu ostatniemu twierdzeniu przeczą przede wszystkim niejednolite oświadczenia wiedzy D. L.. Nie bez znaczenia dla oceny świadomości posługiwania się przez K. M. (1) pozostają zasady doświadczenia życiowego, które pozwalają przyjąć, iż oskarżeni znajdujący się w tak bliskiej odległości od siebie, zmieniając położenie wobec pokrzywdzonego w sposób dynamiczny, musieli być świadomi podejmowanych przez siebie czynności i wypowiedzanych wobec pokrzywdzonego słów.

Z kolei zeznania **świadków J. M.** oraz **K. M. (2)** nie stanowią w ocenie Sądu miarodajnych źródeł dowodowych w niniejszej sprawie. J. M. bowiem - matka oskarżonego K. M. (1) oraz K. M. (2) nie dysponują wiedzą w zakresie istotnych okoliczności popełnienia czynów przestępnych przez K. M. (1) oraz K. M. (2). I tak K. M. (2) przyznała, że K. M. (1) jest dla niej „osobą przypadkową”, D. L. w ogóle nie zna, a na temat stawianych każdemu z oskarżonym zarzutów nic nie wie (k. 313). J. M. natomiast zeznała, iż K. M. (2) jest jej znany z widzenia, nie bywał w jej domu i „nie wie nic na ten temat by miał zabrać telefon innej osobie (k. 312 v).

**Przechodząc do części rozważającej uzasadnienia** wskazać należy, że Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego K. M. (1) w dniu 10 kwietnia 2015 r. w P. działającego wspólnie i w porozumieniu z D. L., wyczerpało znamiona art. 280 § 2 k.k., a nadto drugie z jego zachowań wypełniło znamiona przestępstwa z art. 245 k.k.

Kwalifikowany typ rozboju z art. 280 § 2 k.k. ma miejsce, gdy sprawca kradnie używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, posługując się równocześnie bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem.

W tym miejscu wskazać należy, iż dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne ustalenie istnienia uprzedniej zmowy sprawców, ale wystarcza ustalenie porozumienia osiągniętego – chociażby w sposób dorozumiany i najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych – w czasie wykonywania czynu wspólnymi siłami oraz świadome współdziałanie współsprawców w realizacji znamion przestępstwa (tak wyrok SA w Krakowie z dnia 9.06.2004r., sygn. akt II AKa 111/04 KZS 2004/7-8/44).

„Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego (niezależnie od odpowiedzialności współsprawcy za rozmiary jego własnego ekscesywnego działania). Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu przestępczego” (wyrok SN z dnia 31.05.2008 r., sygn. akt IV KK 489/07, publ. OSNWSK 2008/1/1061).

Analizując znamię współdziałania, oskarżonego K. M. (1) z D. L. w popełnieniu czynu z art. 280 § 2 k.k., podnieść należy, iż zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa dla przypisania współsprawstwa czynu zabronionego nie jest konieczne wykazanie, iż każdy ze sprawców zrealizował wszystkie znamiona czynu zabronionego. Wystarczające dla skazania jest uznanie, iż sprawcy łącznie swym działaniem znamiona te zrealizowali.

Innymi słowy, dla przyjęcia odpowiedzialności K. M. (1) w warunkach współsprawstwa za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. jako tego współdziałającego, który samodzielnie nie posługiwał się innym narzędziem niebezpiecznym w postaci noża, konieczne jest udowodnienie, że miał on świadomość, że współdziała z osobą, która posługuje się nożem jako niebezpiecznym narzędziem (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 19.10.2006 r. sygn. akt II AKa 134/06, a także wyrok SA w Katowicach z dnia 18.09.2003 r., sygn. akt II Aka 331/03).

W takim stanie rzeczy pomimo, że jedynie D. L. posłużył się nożem to K. M. (1) jako współsprawca tego czynu ponosi odpowiedzialność, za rozbój jako za cały czyn zabroniony, a nie za poszczególne jego fragmenty, kiedy to dokonywał czynności sprawczych osobiście, chociażby zabierając pokrzywdzonemu aparat fotograficzny, plecak i telefon, co stanowi o kradzieży mienia.

Oskarżony K. M. (1) oraz D. L. zagroździł pokrzywdzonemu drogę. Uniemożliwili mu ucieczkę w celu zaboru mienia. Najpierw K. M. (1) zażądał aparatu, następnie plecaka i telefonu. Celem jednak ponaglenia pokrzywdzonego, który ociągał się z wydaniem plecaka D. L. wyciągnął z kieszeni nóż, dając mu do zrozumienia, że jeśli nie odda plecaka K. M. (1), to „sprzeda mu kosę”. Obaj współsprawcy stali w bliskiej odległości od siebie, przemieszczali się. W związku z tym nie jest prawdopodobnym, ażeby K. M. (1) nie widział wyciągniętego przez drugiego ze sprawców ostrza noża długości około 15 do 20 cm oraz nie słyszał słów D. L. kierowanych do osoby pokrzywdzonego. W takim stanie rzeczy, oskarżony po pierwsze miał świadomość, iż D. L. posługuje się narzędziem niebezpiecznym w postaci noża w celu dokonania wspólnie kradzieży, a po drugie akceptował to i godził się z tym faktem kontynuując dokonanie tegoż czynu zabronionego.

Reasumując, mając na uwadze powyższe rozważania prawne dotyczące formy zjawiskowej współdziałania oraz ustalony stan faktyczny, nie ulega wątpliwości, iż pomimo, że to D. L. posłużył się wobec pokrzywdzonego nożem, w celu dokonania wspólnie kradzieży, to K. M. (1) ponosi odpowiedzialność za cały czyn zabroniony, a to za rozbój w postaci kwalifikowanej.

Ponadto, oskarżonemu K. M. (1) przypisać należy odpowiedzialność za sprawstwo z art. 245 k.k., polegające na użyciu groźby bezprawnej celu wywarcia wpływu na świadka. Nie ulega wątpliwości, iż nakazując pokrzywdzonemu słowami powszechnie uważanymi za wulgarne i stanowiące przejaw niekwestionowanej agresji słownej, tj. każąc mu „spierdalać”, dodając, że jeśli oskarżony zobaczy pały to pokrzywdzonego „zajebie”, K. M. (1) wypełnił znamiona przestępstwa z art. 245 k.k. W istocie bowiem wystosował do pokrzywdzonego groźbę bezprawną w rozumieniu art. 115 §12 k.k., mającą doprowadzić W. C. do rezygnacji z powiadomienia organów ścigania o popełnionym na jego szkodę przestępstwie.

Nadto nadmienić należy, że popełnienia na osobie pokrzywdzonego czynu z art. 245 k.k. nie podważa okoliczność, iż w chwili dokonania czynu przestępnego nie posiadał jeszcze statusu świadka w ujęciu formalnoprawnym. Charakter świadka jako przedmiotu czynności wykonawczej w rozumieniu przepisu art. 245 k.k. nadaje danej osobie już sam fakt spostrzeżenia pewnych okoliczności, a nie dopiero jej formalny status w procesie, który z takich, czy innych względów może być oddalony w czasie. Przepis art. 245 k.k. chroni nie tylko świadków w ujęciu formalnym, ale i materialnym, mających informacje o zdarzeniu będącym przedmiotem oceny w danym postępowaniu i którzy mogą być dopiero wezwani w charakterze świadka w celu złożenia zeznań.” (wyrok SA w Łodzi z dnia 9.04.2013 r., sygn. akt II Aka 27/13.).

W odniesieniu natomiast do osoby **K. M. (2)** Sąd stwierdził, że zachowanie tego oskarżonego, w dniu 10 kwietnia 2015 r. w P., polegające na przyjęciu od znanych mu osób telefonu komórkowego marki N., wiedząc, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego, a następnie telefon ten użytkował do dnia 16 kwietnia 2015 r., będąc uprzednio karany za umyślny czyn podobny, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 291 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

K. M. (2) przyjął telefon komórkowy pochodzący z przestępstwa rozboju dokonanego na pokrzywdzonym tego samego dnia. Wyjaśnienia samego oskarżonego wskazują, że miał świadomość, iż rzecz ruchoma, którą przyjął obejmując ją we faktyczne władztwo, uzyskana została w wyniku dokonania przestępstwa. Jak bowiem oświadczył, „o tym, że może pochodzić z przestępstwa było głośno, policja już przyjechała, szukała”. Powyższego nie zmienia to jego twierdzenie, iż wyrzucił telefon niezwłocznie po dowiedzeniu się o fakcie wcześniejszego bezprawnego zaboru telefonu komórkowego. Przeczy temu rzeczywisty bieg zdarzeń, udokumentowany wykazem rozmów telefonicznych i protokołem z przeszukania z 16 kwietnia 2015 r., w którym odnotowano znalezienie karty SIM współpracującej - do dnia 16 kwietnia 2015 r. - z aparatem telefonicznym należącym do pokrzywdzonego (k. 49-51, 156-157). Oskarżony do tej daty korzystał z uzyskanego telefonu, a zatem długo po tym jak dowiedział się o jego uzyskaniu w drodze czynu

przestępnego. Co więcej, zasady logiki i doświadczenia życiowego wykluczają stwierdzenie, że grupa osób regularnie przebywających na terenie nieużytków, a do takich niewątpliwie oskarżony należał - skoro w tym rewirze zarabkował - nie orientowała się co do rozboju dokonanego wobec W. C. i mieniu w związku z tym nabytemu. Tym bardziej, że osoba pokrzywdzonego, który pojawił się na terenie hałd wzbudziła zainteresowanie większej grupy, zbierających tam surowce.

Reasumując, zachowanie oskarżonego K. M. (2) wyczerpało znamię czasownikowe z art. 291 §1 k.k., bowiem miał pełną świadomość, że przyjęty telefon pochodzi z przestępstwa rozboju, a zatem chciał pomimo to z niego korzystać - użytkując aż do 16 kwietnia 2015 r. - i godził się na to. Jednakże, z uwagi na dokonanie paserstwa, po uprzednim prawomocnym skazaniu wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 17 maja 2011 r., sygn. akt VI K 295/11 za przestępstwo z art. 286 §1 k.k. i art. 270 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k., będące czynem umyślnym, podobnym w rozumieniu art. 115 §3 k.k., czyn jego należy zakwalifikować przy uwzględnieniu działania w warunkach powrotu do przestępstwa, a zatem oskarżony K. M. (2) odpowiadał będzie za przestępstwo z art. 291 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

Za popełnione przestępstwo opisane w pkt I wyroku Sąd skazał **K. M. (1)** na podstawie art. 280 § 2 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Za popełnione przestępstwo opisane w pkt II wyroku Sąd skazał **K. M. (1)** na podstawie art. 245 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Z danych uzyskanych przy pomocy kuratora (wywiad k. 161-163, 215-217) wynika, iż oskarżony posiada raczej ujemną opinię w środowisku lokalnym, był widywany w towarzystwie osób ze środowisk kryminogennych. Nadto, będąc uprzednio skazanym za przestępstwo pobicia na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, dopuścił się ponownie – w okresie próby - czynu przestępnego. Wizerunek K. M. (1) jawi się zatem niekorzystnie.

Zdaniem Sądu mając na uwadze rodzaje przestępstw za które kolejno został skazany K. M. (1) u oskarżonego postępuje demoralizacja wyrażająca się w eskalacji jego zachowań sprzecznych z prawem. K. M. (1) po raz pierwszy został skazany za przestępstwo pobicia, a obecnie za przestępstwo rozboju.

Stąd też Sąd nie dopatrył się podstaw dla warunkowego złagodzenia kary oskarżonego.

Ostatecznie zwrócić uwagę należy na fakt, że ustawodawca, podchodząc co prawda do zagadnienia w sposób abstrakcyjny, umieścił przestępstwo rozboju w katalogu zbrodni, co wskazuje, iż czyn ten należy do kategorii najpoważniejszych naruszeń prawa, czyli charakteryzuje się taką kumulacją nie akceptowanych społecznie zachowań, które plasują stopień jego szkodliwości na najwyższym poziomie.

Orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności nie stanowią zdaniem Sądu wyrazu nadmiernej ich represyjności w stosunku do oskarżonego, gdyż plasują się w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą. Równocześnie nie są też przejawem pobłażliwości wobec sprawcy. W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności są jedynymi, które w przypadku K. M. (1) są w stanie spełnić wszystkie stawiane prawem cele, w tym tak w zakresie prewencji indywidualnej – zapobiegawcze i poprawcze, jak i w ramach prewencji generalnej – cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd wyraża przekonanie, iż wymierzona oskarżonemu

kara pozbawienia wolności za dokonany rozbój uświadomi społeczeństwu „nieopłacalność” łamania prawa, zwłaszcza że każdorazowo napaść na człowieka przy wykorzystaniu jakiegokolwiek niebezpiecznego dla życia środka, niesie za sobą ogromne ryzyko zagrożenia zdrowia i życia i stoi w sprzeczności z zasadami cywilizowanego społeczeństwa. Sąd ma także nadzieję, że oskarżony wreszcie zrozumie naganność swojego postępowania tak, że w przyszłości zacznie przestrzegać porządku prawnego i nie popełni więcej żadnego przestępstwa.

Powyższe kary jednostkowe połączono i na mocy art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzono K. M. (1) karę łączną 3 lat pozbawienia wolności stosując tym samym najbardziej korzystną dla oskarżonego metodę łączenia kar tj. zasadę pełnej absorpcji.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę kryteria zawarte w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie z którymi wymierzając karę łączną uwzględniać należy głównie związek podmiotowo-przedmiotowy zachodzący między poszczególnymi przestępstwami. Im bardziej jest on ścisły, tym bardziej powinno się stosować zasadę absorpcji poszczególnych kar" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2 lipca 1992 r., II Akr 117/92, KZS 1992, z. 3-9, poz. 50).

Sąd wziął pod uwagę, iż oba przestępstwa zostały popełnione w dniu 10 kwietnia 2015 r. i charakteryzuje je zwartość czasowa, są to przestępstwa przeciwko mieniu i wymiarowi sprawiedliwości. Mając na uwadze ścisły związek przedmiotowo-podmiotowy jaki zachodzi między obydwoma przestępstwami pozostającym ze sobą w realnym zbiegu, Sąd doszedł do przekonania, iż zasadnym będzie zastosowanie przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji.

Po myśli art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 kwietnia 2015 r. do dnia 14 października 2015 r.

Za popełnione przestępstwo opisane w pkt III wyroku Sąd skazał **K. M. (2)** na mocy art. 291 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powołane wcześniej dyrektywy wymiaru kary, w ocenie Sądu wymierzona kara pozbawienia wolności jest adekwatna dla popełnionego przez oskarżonego czynu w kontekście przede wszystkim faktu dokonania paserstwa w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 §1 k.k., tj. w sytuacji uprzedniego skazania za umyślny czyn podobny z art. 286 §1 k.k. i art. 270 §1 k.k. w zw. z art. 11 §1 k.k.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. T. (2) kwotę 720 zł + 23 % VAT łącznie kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć i 60/100) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **K. M. (1)** z urzędu.

Mając na względzie brzmienie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił **oskarżonych** od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, uznając iż ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe.